

Dlaczego oni zwyciężają? Teologiczna ocena judejskiej kampanii Antiocha V Eupatora w 1 Mch 6,47-54

Wstęp

Sekwencja wypadków dziejących się w Judei po śmierci Antiocha IV Epifanesa przybierała dla powstańców machabejskich postać coraz bardziej niepomyślną, co powinno dziwić, jeśli wziąć pod uwagę, że w ocenie hagiografa śmierć pogańskiego króla była ewidentną karą Bożą za jego bezlitosne i brutalne postępowanie wobec Żydów (1 Mch 6,12-13)¹. Z powodu wypadów i zasadzek czynionych przez mieszkańców zamku, rekrutujących się zarówno spośród samej załogi pogańskiej, stacjonującej w nim, jak i żydowskich odszczepieńców (6,18), Juda Machabeusz zdecydował się dokonać oblężenia akry, by doprowadzić do jej zajęcia i definitywnego uwolnienia terenu świątyni od okupacyjnej obecności garnizonu seleuckiego (6,19-20). Tymczasem niewielkiej grupie mieszkańców udało się wydostać z oblężenia i powiadomić króla o dokonujących się wydarzeniach (6,21-27), prowokując jego niemal natychmiastową interwencję (6,28-41). Spotkanie obu nierównych pod względem uzbrojenia i liczebności armii dokonało się wprawdzie pod Bet-sur (6,31), później pod Bet-zacharia (6,32-42), nie przynosząc konkretnego rozstrzygnięcia na korzyść którejkolwiek ze stron batalii. Na tym tle szczególnie pięknym aktem odwagi i krańcowego patriotyzmu było bohaterkie

¹ Teologię tego urywka, por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska rozdziały 1, 1-6.16*. (NKB: ST XIV/1), Częstochowa 2016, 758-760.

oddanie życia w walce przez Eleazara Auarana, jednego z braci machabejskich (6,43-46). Ostatecznie jedynie splot niepomyślnych dla imperium okoliczności zmusił Lizjasza do odstąpienia od zdobywania świątyni, gdy samej stolicy imperium zagrażała inwazja wojsk będących przy Filipie, nowo mianowanym przez Antiocha IV regencie państwa tuż przed śmiercią króla (6,14-15.55-59). Hagiograf musiał jednak w świetle teologicznym zinterpretować owe pierwsze, nieudane w sumie kampanie Judy, i poszukać odpowiedzi na pytanie: dlaczego wydarzenia ułożyły się właśnie w takim ciągu? Elementem tej odpowiedzi jest opis oblężenia świątyni, dokonanego przez armię seleucką i próby znalezienia wytłumaczenia powstałej sytuacji, którą *de facto* władca imperium rozstrzygnął na własną korzyść.

Literacki układ tekstu:

47. *Widzieli siłę króla, impet wojsk i wycofali się przed nimi.*

48. *Zaś żołnierze króla wyszli przeciw nim w kierunku Jeruzalem a król rozłożył się naprzeciw Judei i górze Syjon.*

49. *Zawarł on pokój z tymi, którzy byli w Bet-sur. Wyszli oni z miasta, ponieważ nie było tam dla nich żywności, by mogli się w nim bronić, ponieważ był szabat dla ziemi.*

50. *A król zajął Bet-sur i umieścił tam straż dla jej strzeżenia.*

51. *Potem oblegał wiele dni świątynię, ustawił tam wyrzutnie, maszyny, miotacze ognia, miotacze kamieni oraz katapulty do wyrzucania strzał i proce.*

52. *Lecz także oni uczynili maszyny przeciw ich machinom i walczyli wiele dni.*

53. *Nie było zaś prowiantu w ich magazynach, ponieważ trwał siódmy rok a ocaleni w Judzie od obcych narodów zjedli resztę zapasów.*

54. *W świątyni pozostało niewiele męźów, ponieważ zmorzył ich głód i rozproszyli się każdy do swego miejsca.*

Struktura literacka omawianego urywka przedstawia się następująco:

- a) wrażenie potęgi wojsk seleuckich na powstańcach po śmierci Eleazara (w. 47);
- b) manewr rozdzielenia wojsk imperialnych w kierunku Jerozolimy i Bet-sur (w. 48-49a);
- c) rozejm z obrońcami twierdzy, opuszczenie przez obrońców i zajęcie jej przez wojska królewskie (w. 49-50);
- d) atak armii imperialnej na stołeczną świątynię (w. 51);
- e) zażarta obrona świątyni przez powstańców (w. 52);
- f) wytłumaczenie zakończenia obrony świątyni (w. 53-54).

Z politycznego punktu widzenia inwazja wojsk monarchii przeciw powstańcom niewątpliwie miała na celu zdławienie jakiegokolwiek oporu na zachodnich rubieżach państwa, by zaprowadzić pełnię władzy w regionie tak bardzo zapalnym, na granicy z Egiptem, regionie, przez który przebiegało tak wiele ważnych szlaków handlowych. W spojrzeniu natomiast teologicznym była to śmiertelna konfrontacja między wiarą i tożsamością Żydów a zalewem religii pogańskich, wyznawanych przez wszystkich, z wyjątkiem Żydów.

Opis potęgi wojsk seleuckich

We wprowadzającym w całość epizodu w. 47 hagiograf akcentuje wrażenie, jakie na powstańcach wywarła wielkość i świetność armii najeźdźczej. Wyraziło się to w zyskanej przewadze podczas toczonych bojów, w których siły Judy nie były w stanie sprostać nawale wojsk seleuckich. Werset 6,30 podaje, że liczba żołnierzy dochodziła do 100 000 piechoty, 20 000 konnicy oraz – broń chyba najgroźniejsza, choć bardzo nieprzewidywalna – 32 słonie wyćwiczone do boju². Wspomnienie liczebnego stanu armii seleuckiej, abstrahując od jej rzeczywistej wielkości, miało wywołać w czytelniku mocne wrażenie niewspółmierności sił stających do walki, a tym samym usprawiedliwić prawdopodobnie ewentualną porażkę wojsk powstańczych w starciu z tak potężnym przeciwnikiem.

Pojedyncza akcja bohaterskiego Eleazara (6,43-46) nie przyniosła powstańcom wymiernych korzyści, a utrata jednego, choćby najsilniejszego słonia, nie powstrzymała impetu wojsk królewskich, kierujących się przeciw powstańcom. Juda Machabeusz i jego dowódcy musieli uznać przewagę sił imperialnych wyrażającą się zarówno w liczbie, jak i uzbrojeniu, a wskutek tego wycofać

² Słonie bojowe były zabronione postanowieniami traktatu z Apamei między pokonanym Antiochem III Wielkim a republiką rzymską, o czym piszą: Polibiusz (*Dzieje XXI*, 42. 12) oraz Tytus Liwiusz (*Ab Urbe condita XXXVIII*, 38. 8); por. U. Rappaport, *1 Maccabees*, w: J. Barton & J. Muddiman (red.), *The Oxford Bible Commentary*, Oxford 2001, 720. Cytat 2 Mch 13,2 podaje odpowiednią cyfrę 110 000 piechurów, 5300 kawalerzystów oraz towarzyszących im 300 wozów bojowych. Jest to zdecydowanie zbyt wiele, by zdławić wszelkie próby dążenia do niepodległości. Według 1 Mch 3,39 pierwotne siły seleuckie wynosiły jedynie 40 000 piechoty i 7000 konnicy, czyli dokładnie trzy razy mniej. Poza tym w bitwie pod Magnezją w grudniu 190 roku przed Chr., gdy siły Antiocha III były znacznie większe, Tytus Liwiusz stwierdza, że Seleucydzi dysponowali siłami 80 000 żołnierzy (*Ab Urbe condita XXXVII*, 39). Mimo iż – jak stwierdzają historycy – postanowienia z Apamei były łamane przez Seleucydów, najmowanie obecnie przez Lizjasza tak znacznej liczby obcych żołnierzy musiałyby zaniepokoić senat rzymski i wywołać interwencję potężnego, zachodniego sąsiada. Por.: W. Fairweather, J. Sutherland Black, *The First Book Of Maccabees: With Introduction and Notes*, Cambridge 1897, 138. O roli i możliwościach słoni, por. uwagi do 1 Mch 1,17 w: J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 324-325.

się z pola walki. Autor nie podaje szczegółów porażki, jakiej zapewne doznały wojska żydowskie. Możliwe, że w odwrocie z pola walki Juda – jak sugeruje Flawiusz – nie udał się bezpośrednio do miasta świętego, lecz schronił się w innych miejscach³. Bardziej jednak zastanawia brak w tekście Pierwszej Księgi Machabejskiej zapisów zawartych we wcześniejszych relacjach autora, opisujących sytuacje podobnych walk. Opowiadania te ukazywały przede wszystkim siłę wiary w Bożą pomoc powstańców rzucających się na przeważające siły wroga⁴. Przeciwnie, powstańcy zachowali się obecnie tak, jak wcześniej czynili to poganie w przegranej przez siebie walce. Zbrakło teraz modelowego błagania Judy, które wznosił w boju przeciw poganom pod Bet-sur, które notuje werset 4, 30. Brak takich wzmianek jednoznacznie świadczy, że autor obecnie zaczyna traktować wojska powstańcze jako członków narodu, którzy nie wypełniają już ściśle i wiernie swych powinności wobec Boga. Dlatego właśnie Bóg ich opuszcza, a siły inwazyjne może zacząć traktować jako narzędzie swego gniewu w celu ukarania niewierności swego ludu. Jeśli może jeszcze na taki wniosek jest zbyt wcześnie, to gromadzące się ciemne chmury nad dotychczasowymi sukcesami powstania powinny szybko stać się przedmiotem refleksji i poszukiwania przyczyn takiego obrotu spraw. Teksty ksiąg protokanonicznych wspominają moc armii (*ischyn basileias*), jaką Bóg Izraela daje (lub odbiera) obcym królestwom. Oto cytat 2 Par 20,6 przypomina, że to Bóg Izraela rządzi w królestwach pogan i nie ma nikogo, kto mógłby równać się Jego sile i mocy. Podobną tezę stawia cytat Dn 2,37 w odniesieniu do króla babilońskiego, który otrzymał władzę od Boga niebios oraz werset 4,28 w tej samej księdze niejako zawiadamiający monarchę, że dane mu panowanie właśnie od niego odstąpiło z powodu pychy, jaką zmanifestował w przedstawianiu własnej potęgi i majestatu⁵. Wobec możliwości powszechnego rozdawnictwa władzy właśnie Bóg zobowiązał się wypędzić przed Izraelem narody silniejsze i potężniejsze⁶, lecz pod warunkiem radykalnej wierności Jego prawu, czego świadkiem jest cytat Pwt 11,22-23⁷. Wiele zatem

³ Por. *De bello Iudaico* I, 45; B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, Cambridge 2002, 337-338.

⁴ Opisy te zawarte są w 1 Mch 3,17-19.42-44; 4,7-11.30 oraz 5,31-32.

⁵ Koncepcja władzy otrzymanej od bóstwa znana jest poza tekstami biblijnymi, jak przekonuje w swej egzegezie M. Parchem, *Księga Daniela*, (NKB ST XXVI), Częstochowa 2008, 226-227. Nie przeszkadza to jednak autorom biblijnym wyrazić własnego przekonania co do słuszności tezy o Bogu Izraela jako Dawcy panowania powszechnego. Jak się wydaje, nie doszukano się w wierzeniach pozabiblijnych tezy, by własne bóstwo obdarowywało władzą obcego króla.

⁶ Por. Wj 23,27-28; Pwt 4,38; 7,1.22-25; 9,1-5; Joz 3,10; 23,5; Ps 44,2-3.

⁷ Passus łączy oba elementy wierności prawu oraz zapowiadanych działań Boga na rzecz swego ludu, por. analizę E.H. Merrilla, *Deuteronomy. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 4, Nashville 1994, 211-212. Już

wskazuje, że armia powstańcza, chyba zbyt upojona własnymi sukcesami, zwłaszcza odbudowaniem domu Bożego w stolicy kraju i odnowieniem kultu świątynnego, zaczynała odchodzić od pierwotnej wierności prawu Bożemu, zaś sam Juda zaczął działać coraz bardziej na własną rękę.

Termin *hormēma*, „impet”, z jakim obecnie wojska królewskie weszły do Judei przywołuje wcześniejszy zapis w 6,33, określając rozpoczęcie walki pod Bet-zacharia. Otóż wcześniej ów wigor żołnierzy łamany był siłą wiary powstańców ufnych w pomoc Bożą (4,8-11.30). Niestety obecnie nie ma to miejsca. Wspominając ów szturm pogan, autor tekstu nawiązuje prawdopodobnie do ważnego w tym kontekście cytatu Pwt 28,49 zawierającego także ów rzeczownik definiujący impet, z jakim wojsko obcego narodu napadnie Izraelitów. Ma to być wyrazem kary zesłanej przez Pana na Jego niewierny lud. Szybkość napadu ukazana została niczym pikowanie orła na swą ofiarę, czyli bez ostrzeżenia i możliwości ucieczki lub obrony, bez oszczędzania kogokolwiek⁸.

Liczba mnoga *tôn dynamēōn*, „wojsk, sił, armii” odnosi się z jednej strony do żołnierzy różnych narodowości, służących w armii seleuckiej⁹, z drugiej zaś do zapisu 6,30 prezentującego armię najeźdźczą Antiocha V i Lizjasza, jako skutek decyzji Antiocha IV, który przed swą katastrofalną w skutkach wyprawą na wschód imperium podzielił armię państwa zostawiając połowę w rękach Lizjasza dla obrony zachodnich rubieży państwa, z drugą zaś połową ruszając ku Persji, Medii i Baktrii (3,34.37)¹⁰.

Znamienny wydaje się być także czasownik *ekklinō* na wyrażenie odwrotu wojsk powstańczych z pola walki, ponieważ podobny zapis w 4,35 na strategię wycofania się oddziałów z pola walki używa czasownika *apairō*. Jeśli drugi z czasowników prezentuje moment zawrócenia z jakiegoś miejsca lub opuszczenia go

w Wj 34,24 Bóg zapewnia, że wierność konkretnemu prawu uczczenia Go przez lud w trakcie świąt pielgrzymkowych zapewniona zostanie Jego ochroną przed napaściami ludów ościennych, wypędzonych, czy – lepiej – ujarzmionych przez Izraelitów, por. J. Lemański, *Księga Wyjścia*, NKB ST II, Częstochowa 2009, 642-643.

⁸ Cenną analizę w relacji do innych tekstów biblijnych ukazuje D.L. Christensen, *Deuteronomy 21:10-34:12*, WBC 6B, Dallas 2002, 694.

⁹ Przekładem wielonarodowej armii imperium jest jej skład z czasów wielkich kampanii militarnych Antiocha III, por. S.M. Sherwin-White, A. Kuhrt, *From Samarkhand to Sardis: A New Approach to the Seleucid Empire*, Berkeley 1993, 55; B. Bar-Kochva, *The Seleucid Army: Organization and Tactics in the Great Campaigns*, Cambridge 2001, 7-19. Zaciąganie obcych do oddziałów i garnizonów trwało jeszcze dziesięciolecia, niemal do samego końca trwania imperium, por. C. Habicht, *The Seleucids and their rivals*, w: A.E. Astin, M.W. Frederiksen (red.), *The Cambridge Ancient History* t. 8: *Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*, Cambridge 1989, 324-387 (tu: 372).

¹⁰ Ogląd ogólny etnicznego składu armii imperialnej, por. B. Bar-Kochva, *Judas Macabaeus*, 2002, 90-105.

w dosłownym tego słowa znaczeniu¹¹, pierwszy – choć nie w każdym przypadku – o jednak wiele mocniej wskazuje na swą konotację teologiczno-moralną¹². Otóż budowa passusu Pwt 20,2-4, zawierającego omawiany czasownik, jest bardzo znamienna dla zrozumienia obecnego posunięcia wojsk Judy Machabeusza. Zalecenie Mojżesza wspomina wprawdzie wystąpienie kapłana przed lud i danie zachęty (w. 2), której treścią jest odepchnięcie od siebie strachu i wytrwanie (*mēde ekklinēte*) w walce przeciw wrogom (w. 3) ze świadomością, że sam Bóg stoi po stronie Izraela, gdy ten pozostaje Mu wierny w wypełnianiu prawa (w. 4). Najważniejszy w. 3 zawiera aż potrójne wezwanie do odrzucenia trwogi, drżenia i lęku, by w końcu nie wycofać się przed wrogami¹³. Wynika stąd jasno, że ustąpienie z pola konfrontacji zwłaszcza militarnej staje się wynikiem właśnie panicznego strachu, który z kolei nastaje, gdy porzuca się Boga przymierza. Wszystko świadczy więc, że Bóg teraz opuścił także obecnie oddziały swego ludu, czego znakiem jest fakt, że nie wytrzymały one starcia z siłami wroga¹⁴. Jest to jednak argument, że wcześniej powstańcy opuścili swego Boga, tolerując zło wśród mieszkańców Jerozolimy. On z kolei sprowadzi skutki ich postępowania na nich samych¹⁵, co szczególnie dobitnie wyrażają teksty o charakterze wyroczni¹⁶.

W stronę Bet-sur i Jerozolimy

By nie ponieść ostatecznej porażki, oddziały powstańcze mogły wycofać się właściwie jedynie w kierunku Jerozolimy, będącej najbardziej ufortyfikowanym wówczas miastem Judei, lecz także z tej racji, że droga do twierdzy Bet-sur została odcięta obecnością i działaniami armii seleuckiej. Oznacza to, że właściwie całość terytorium Judei znalazła się pod kontrolą wojsk najeźdźczych¹⁷. Ilość żołnierzy Antiocha V była na tyle znaczna, iż mógł on sobie pozwolić na rozdzielenie swych sił i oblegać zarówno stolicę, jak i Bet-sur, a przy tym szybko

¹¹ Por. m.in. Rdz 33,17; 37,17; Wj 12,37; 16,1; Lb 14,25; 21,12-13; Pwt 2,1.24; 10,7.

¹² W licznych tekstach czasownik ów opisuje postawę porzucenia prawa Bożego (m.in. 3 Bas 11,2.4.9; Ne 13,26; So 1,6; Ml 2,8; 3,7; Jr 5,21-25; Ba 4,12; Lm 3,35) lub zakaz czynienia tego (Pwt 5,32; 29,17; 31,29).

¹³ Por. W. Brueggemann, *Deuteronomy*, AOTC, Nashville 2001, 207-208; R.D. Nelson, *Deuteronomy: A Commentary*, OTL, Louisville – London 2004, 243-244.

¹⁴ W zwykły sposób strach i panika cechują właśnie nieprzyjaciół ludu, z którym jest Bóg, jak to ukazuje tekst Wj 15,14-16; por. P.C. Craigie, *The Book of Deuteronomy*, NICOT, Grand Rapids 1976, 272.

¹⁵ Por. m.in. Pwt 31,17; Jr 15,6; Ez 16,43.

¹⁶ Por. m.in. Sdz 10,13; 1 Par 28,9; 2 Par 12,5; 15,2; Jr 4,18; 5,19 oraz Pwt 28,15-68; 32,21; 1 Bas 2,30.

¹⁷ Por. J.R. Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees*, CBC, Cambridge 1973, 90.

zawrzeć z załogą twierdzy pokój (w. 49). Pozwoliło mu to ostatecznie skupić się na ataku na Jerozolimę, opanowaną tymczasowo przez powstańców.

Użyty w w. 49 zwrot *anebainon eis synantēsin*, „podażali na spotkanie”, w opisie kierunku marszruty armii imperialnej, wskazuje, że właśnie do stołecznego miasta uciekli powstańcy, chcąc zapewne wzmocnić jego obronę. Teologicznie natomiast nawiązuje do relacji *2 Par* 35,20-21 o wyprawie faraona Neko na bitwę pod Karkemisz, któremu pobożny król judzki, Jozjasz, niemądrze zastąpił drogę, chcąc z nim walczyć. Autor relacjonuje słowa faraona przekonanego, iż działa w nim Duch Boży, odradzając Jozjaszowi walkę. Ten jednak zbyt ufny w swą potęgę i w pomoc Boga nie chciał ustąpić i zginął, grzebiąc tym samym całą przedsięwziętą przez siebie reformę religijną w kraju. Kronikarz wyznaje przekonanie, że król przestał szukać Boga i rozpoczął samodzielną politykę, już bez wspierania się Bożym zdaniem, wyrażanym prawdopodobnie przez proroka Jeremiasza¹⁸. Jego śmierć powinna stać się dla wiernych Bogu Żydów znakiem końca panowania władców, którzy, nawet jeśli początkowo wyróżniają się pobożnością i wiernością prawu, postępując wbrew Bogu, giną niechybnie i w niesławie¹⁹.

W podobnym tonie zdaje się rozważać dalszy ciąg wydarzeń autor Pierwszej Księgi Machabejskiej, wieszcząc kolejną klęskę powstańców, tym razem zmuszonych poddać twierdzę nacierającej armii królewskiej. Na teologiczne odniesienie do inwazji wcześniejszego, egipskiego króla Szeszonka, może wskazywać także konstrukcja *anebainon (...) eis Ierūsalem*, „wyszedł ku/wyruszył przeciw Jeruzalem”, obecna w *2 Bas* 8,7 w opisie zapowiadanej już w czasach Dawida, późniejszej akcji faraona przeciw jego wnukowi, Roboamowi, synowi Salomona²⁰. To właśnie Roboam przez swoją głupotę doprowadził do rozbitcia państwa izraelskiego na dwa zwalczające siebie kraje, choć przecież ludem obu

¹⁸ Por. J.A. Thompson, *1, 2 Chronicles. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 9, Nashville 1994, 385.

¹⁹ W czasie wędrówki do ziemi obiecanej, gdy Izraelici *grosso modo* pozostawali wierni Bogu, wychodzący do walki z nimi (*anebēsan...eis synantēsin*) królowie pogańscy z pomocą Bożą zostali wydani w ich ręce (Lb 21,33-34; Pwt 3,1-2). Chodzi ściśle o Oga, króla Baszanu, którego wojenne zamiary wobec Izraelitów stały się swoistym paradygmatem wrogich wobec ludu militarnych zamiarów pogan. Wówczas jednak, wsparty mocą Bożą, mógł on odnieść zwycięstwo nad kimkolwiek, por. T.R. Ashley, *The Book of Numbers*, NICOT, Grand Rapids 1993, 429-430. Szerokie, teologiczne spojrzenie na relacje między Izraelem a poganami w Księdze Liczb, por. także E.N. Zwijacz, *Obraz Ludu Bożego według Księgi Liczb*, Kraków 2010, 187-204.

²⁰ W tekście hebrajskim nie ma tej właśnie wiadomości. Została ona dodana przez autora Septuaginty być może z akcentem na wspomnienie smutnej przeszłości swego narodu, lecz także z pouczeniem, że głupota jednych może zniweczyć efekty działania poprzedników wiernych Bogu, którym zawsze On z tej racji błogosławi. We właściwym opisie ekspedycji faraona przeciw Roboamowi widnieje pokrewna konstrukcja *anebē...epi Ierūsalem* (*3 Bas* 14,25). O właściwych, politycznych po-

z nich był jeden lud Pana. Młodociany król słuchał bowiem bardziej swych nie-doświadczonych doradców niż mądrości starszyny w radzie królewskiej (3 Bas 12,6-14). Prawdopodobniejsze jednak wydaje się być tym razem nawiązanie do cytatu 4 Bas 16,5, relacjonującego inwazję sprzymierzonych władców Syrii i Izraela przeciw Achazowi, królowi Judy i Jerozolimie (*anebē...eis Ierūsālēm*). Ich interwencja stanowiła ewidentną reakcję Boga na grzechy odstępstwa króla od wierności przymierzu (16,2b-4)²¹. Kolejnym, nie mniej wartościowym, odwołaniem może stać się werset 4 Bas 24,10, odmalowujący pierwszą wyprawę Nabuchodonozora na Jerozolimę w celu zdobycia miasta (*anebē...eis Ierūsālēm*), co rozpoczęło się jego oblężeniem. Ten sam kontekst całkowitej niewierności króla Jojakina prawu Bożemu jest podstawą karnego działania Bożego przeciw swemu ludowi (24,9)²². Powyższe cytaty wyraźnie sugerują teologiczną ocenę postawy Judy Machabeusza, który – chyba zbyt upojony własnymi sukcesami – wraz ze swymi pomocnikami, z wolna zaczął odpadać od pierwotnej wierności Bogu. Podobnie, według 4 Bas 25,1 Nabuchodonozor rozłożył obóz, otaczając miasto (*parenebalen ep'autēn*), jak obecnie uczynił to Antioch V (*parenebalen eis Iūdaian*). Ten to właśnie król babiloński stał się narzędziem kary Boga na Jego lud za grzechy bałwochwalstwa²³.

Nie bez znaczenia jest także w 1 Mch 6,49 potrójna wzmianka topograficzna góry Syjon, Jeruzalem i Judy. Jedyne tekst biblijny w kontekście groźby znajduje się w wersecie *Ier* 33,18, przypominając prorocstwo Micheasza przeciw wszystkim trzem obszarom, zwłaszcza zaś przeciw miastu i górze świątyni Pana (Mi 3,12)²⁴, co ewidentnie w czasach Jeremiasza odnosi się do interwencji Nabuchodonozora w roku 586 przed Chr. Koniecznie trzeba podkreślić, że prorocstwo Micheasza dotyczyło niewierności króla Ezechiasza, odrzucającego słowa groźby prorockiej²⁵. Zacytowanie owo przez Jeremiasza stanowi bardzo ważny dowód teologicznego spojrzenia na historię Izraela, czego w tak rozległy sposób dokonuje obecnie autor Pierwszej Księgi Machabejskiej. Także obecnie nie ma wątpliwości, iż marsz armii Antiocha V oceniany jest przez hagiografa w tym samym świetle jako kara na

wodach inwazji, por. także P.R. House, *1, 2 Kings. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 8, Nashville 1995, 195.

²¹ Por. M.A. Sweeney, *I & II Kings. A Commentary*, OTL, Louisville – London 2007, 381-383.

²² Interwencja była faktem historycznym, co jedynie wzmacnia teologiczny osąd tego wydarzenia, dokonanego w roku 598 przed Chr., por. J.B. Lach, *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. IV-2, Poznań 2007, 573.

²³ Por. 4 Bas 20,16-18; 24,20; Jr 20,4-5; 21,10; 24,1.

²⁴ Por. K.L. Barker, W. Bailey, *Micah – Nahum – Habakkuk – Zephaniah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 20, Nashville 1999, 81.

²⁵ Por. J.A. Thompson, *The Book of Jeremiah*, NICOT, Grand Rapids 1980, 526-527.

niewierny naród wybrany. Jednak istnieje jeszcze drugi z tekstów, zawierający wszystkie powyższe nazwy topograficzne. Wypowiedziany on został przez Deuterotyzajasa już na koniec niewoli babilońskiej narodu (Iz 40,9) i zwiastuje interwencję Boga na rzecz swego ludu, a tym samym nastanie czasów pomyślności. Łączy się to w oczywisty sposób z klęską prześladowców²⁶. Jak wcześniej zwycięskie imperium babilońskie upadło pod ciosem Cyrusa perskiego, tak obecnie zwycięski król seleucki i jego namiestnik zostaną pokonani, co autor Pierwszej Księgi Machabejskiej poda w opisie 7,1-4. Za tą właśnie interpretacją przemawia także użycie samego zwrotu *horos Siōn*, „góra Syjon” rozumianego w Biblii zawsze w teologicznym kontekście miejsca przebywania Jahwe, Boga Izraela, miejsca błogosławieństwa, ochrony i ratunku dla narodu i centrum chwały, jaką lud składa swemu Panu²⁷. Zatem król walczący z górą świątyni Pana to ten, który zamierza się na samego Boga. Nawet jeśli Bóg doprowadza do dramatycznej sytuacji w położeniu swego ludu, ostatecznie okazuje się niemożliwe zwyciężenie Tego, który sam zwycięża wszystkich swych przeciwników.

Z treści w. 49 wynika mądre, strategiczne posunięcie Antiocha, którym było zawarcie rozejmu z obrońcami twierdzy Bet-sur, by zabezpieczyć sobie tył armii maszerującej na Jerozolimę. Sama twierdza atakowana była oczywiście w trakcie ataku pod Bet-zacharia, choć nie mogła dotąd być zdobyta. Okazuje się, że w tym momencie każdej ze stron pokój był bardzo na rękę, bowiem obrońcom zaczął poważnie doskwierać brak żywności, chociaż 2 Mch 13,20-21 mówi wprawdzie o pełnym zaopatrzeniu załogi w żywność i amunicję, następnie wspomina wprost o zdradzie jednego z Żydów²⁸. Z racji widma głodu zdani byli na łaskawość oblegających wojsk królewskich. Tym z kolei ewentualne, długotrwałe przesiadywanie w jednym miejscu też było nie na rękę. Siły te nie mogły być użyte w innych operacjach, a ciągle w powietrzu wisiało zagrożenie ze strony nadciągających sił Filipa, regenta mianowanego jeszcze przez Antiocha IV z pominięciem Lizjasza. Skutkiem zawartego pokoju, mogli obrońcy opuścić twierdzę. Brak żywności dawał się bowiem we znaki z racji roku szabatowego, w którym według prawa mojrzeszowego Żydzi nie dokonują obsiewu ziemi²⁹.

²⁶ Wyraźnie widać podjęcie przez proroka toposu znanego z Iz 10,5-16 przeciw Asyrii.

²⁷ Por. 1 Mch 4,37.60; 5,54; 6,48; 2 Krl 19,31; Ps 47,3.12; 73,2; 124,1; 132,3; Mi 4,7; Jl 3,5; Ab 17,21; Iz 4,5; 8,18; 9,10; 10,12; 16,1; 18,7; 29,8; 37,32; Jr 38,12 oraz Ap 14,1.

²⁸ Egzegeci doszukują się w tym opisie Drugiej Księgi Machabejskiej drugiej inwazji wojsk Lizjasza na Judeę, ponieważ właśnie w niej namiestnikowi towarzyszył sam Antioch V Eupator, wobec czego Księga Pierwsza prawdopodobnie łączy elementy obu kampanii mających miejsce w roku 164 i 163 przed Chr., na krótko przed i krótko po śmierci Antiocha IV, por. E. Nodet, *La crise maccabéenne: historiographie juive et traditions bibliques*, Paris 2005, 121-124.

²⁹ Rok zasądany prawem mojrzeszowym, por. Wj 23,10-11 oraz Kpl 25,2-5.

Należy jednak stwierdzić, że przejście twierdzy musiało raczej dokonać się w roku następnym, poszabatowym. W tym roku bowiem posiadano jeszcze to, co zostało zebrane rok wcześniej, a co w roku odłogu ziemi zostało spożyte, czyli ok. roku 162 przed Chr.³⁰.

Czasownik *sygkleiō*, „zamykam”, ukazuje nie tylko stan obrońców twierdzy otoczonych przez oblegające wojska, lecz nawiązuje być może do wyroczni Jr 21,4-5 zwiastującej interwencję Boga przeciw swemu ludowi mocą armii babilońskiej. Bóg uczyni zwycięskimi oblegających (*sygkekleikotas*) Chaldejczyków i sam wprowadzi pogańskie wojska do miasta³¹. Podobnie, choć w kontekście kar spadających na pogan, nie zostaną zamknięte (*sygkleisthēsontai*) bramy zdobytych miast przed armią Cyrusa, sługi Pańskiego (Iz 45,1)³². Upadek twierdzy, jako sukces armii seleuckiej, jest więc interpretowany przez autora Pierwszej Księgi Machabejskiej ciągle w świetle tej samej teologii porażki na skutek niewierności narodu wybranego Bożemu prawu. Można domniemywać, że wspomnienie roku szabatowego służy osłabieniu wymowy faktycznej klęski powstańców w kampanii obronnej i nadaniu jej wymiaru nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Nie przeszkadza to jednak sformułowaniu ostatecznego wniosku, jaki autor chce zasugerować czytelnikom. Przestrzeganie prawa w pewnych przepisach przy pomijaniu innych nie jest dobre w oczach Bożych. Warto na koniec wspomnieć, że w myśl Kpł 26,14 Bóg żąda przestrzegania wszystkich przepisów prawa, zaś w przeciwnym przypadku jedną ze srogich kar, jakie ześle na swój lud Izraelitów, będzie głód oraz wyludnienie miast i osad³³.

Jest prawdopodobne, że w ambiwalentnym zwrocie *sabbaton ên tê gê*, „szabat był dla ziemi”, chce hagiograf zaznaczyć obecnie ów wymuszony odpoczynek ziemi czasu szabatowego nie tyle na fundamencie prawa, ile właśnie jako kary za niewierność prawu, według zapowiedzi Jeremiasza (Jr 25,11; 2 Par 36,21)³⁴. Za taką

³⁰ Por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, 339. 544.

³¹ W świetle zwłaszcza dokumentów pozabiblijnych o złamaniu przymierza, por. J. Lundbom, *Jeremiah 21-36. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB21B, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2004, 101-103.

³² Oto kolejny przykład odwetu Boga Izraela na armiach pogańskich, dokonujących wprawdzie dewastacji Jego ludu i ziemi obiecanej, por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 40-66*, NICOT, Grand Rapids 1998, 200-201.

³³ Por. J.E. Hartley, *Leviticus*, WBC 4, Dallas 1992, 464. Brak ludności spowoduje nastąpienie naturalnych szabatów ziemi, gdy według Kpł 26,34 odpocznie ona od zasiewów, por. także M.F. Rooker, *Leviticus. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 3A, Nashville 2000, 319.

³⁴ Drugi z tekstów nawiązuje ewidentnie do zapowiedzi Kpł 26,34-35, stanowiącej część długiej listy kar dotyczących Izrael za jego nieposłuszeństwo, por. egzegezę 70 domniemyanych lat prorockich, J.A. Thompson, *1, 2 Chronicles*, 391.

interpretacją przemawia również fakt, że w roku tym zabrakło twierdzy obrońcom pożywienia, co jest ewidentnie niezgodne z zapewnieniami Boga zobowiązującego się dostarczyć im go tyle, by spokojnie przeżyli czas odłogu ziemi (Kpł 25,6-7).

Naturalnym skutkiem opuszczenia przez obrońców twierdzy było zajęcie (*katelabeto*) jej przez wojska najeźdźcze, jak o tym informuje w. 50. Z jednej strony zdobycie tak ważnego strategicznie miejsca przesądzało właściwie o utwierdzeniu panowania seleuckiego w Judei, z drugiej zaś stało się symbolem ponownego zawładnięcia terytorium dotąd względnie wolnego od pogańskich zwyczajów, tak mocno zagrażających tradycyjnej pobożności żydowskiej. Teologicznie jednak autor kontynuuje swą ocenę kolejnych postępów armii królewskiej, widząc w nich realizację wydarzeń z przeszłości, widzianych jako kara od Pana na Jego niewierny naród.

Oto niegdyś w podobny sposób za czasów jednego z królów asyryjskich zdobyta została (*katelabeto*) Samaria, co podaje cytat 4 Bas 18,10. W w. 12 tego opisu autor natchniony stwierdza wprost, że stało się tak, ponieważ Izraelici „nie słuchali głosu Pana, ich Boga i opuścili Jego przymierze”³⁵. Po mniej więcej 150 latach wojsko chaldejskie Nabuchodonozora pojmało (*katelabon*) Sedecjasza, króla Judy (2 Par 33,11; Jr 52,8). Wcześniej w 52,2 prorok zanotował, że król Judy czynił to, co było złe w oczach Pana, co spowodowało nastanie czasu gniewu Bożego nad miastem i krajem i zaniechanie dla obu swej pomocy (w. 3)³⁶. By dopełnić swej zapowiedzi, Bóg wykorzystał głupotę Sedecjasza, który zbuntował się przeciw królowi babilońskiemu, co z kolei spowodowało interwencję militarną tamtego i w konsekwencji katastrofę dla miasta i kraju³⁷. W tych właśnie obu przypadkach zwycięstwa najeźdźców doszły do skutku jako kara za grzechy narodu wybranego.

Nieprzypadkowo zastosowany został także czasownik *apotassō*, „nakazuję, przeznaczam”, wyrażający decyzję pozostawienia w twierdzy własnej załogi, która odtąd miała za jej pośrednictwem kontrolować (*tēreîn*) południowe obszary kraju, dając wolny wstęp armii imperialnej do niego od południa. Wcześniej to

³⁵ W 17,5-6 podana została już wcześniej ta sama informacja, jednak w sposób czysto kronikarski. Obecnie właśnie dodana zostaje interpretacja teologiczna tragicznego dla królestwa północnego faktu historycznego, por. V. Fritz, *1 & 2 Kings. A Continental Commentary*, Minneapolis 2003, 361.

³⁶ Wersetu Jr 52,3 brakuje w tekście greckim, lecz istnieje w wersji hebrajskiej, używając ważnego zwrotu „odrzuć ich sprzed swego oblicza” na definicję całkowitej negacji postępowania ludzkiego powodującej radykalne zerwanie łączności między Bogiem a grzesznikami, por. także 2 Krl 17,20; 24,20; 2 Krn 7,20; Ps 51,13; Jr 7,15; Ez 28,17.

³⁷ Por. G.L. Keown, P.J. Scalise, T.G. Smithers, *Jeremiah 26-52*, WBC 27, Dallas 1995, 379-380.

samo uczynił przecież Juda, zdobywając Bet-sur, na znak swego panowania nad przylegającym terenem i dla obrony południowych rubieży Judei³⁸. Obecnie stało się odwrotnie niż za czasów Dawida, wiernego Panu, który rozstawiał własne załogi w innych krainach, rozszerzając swe panowanie na okoliczne narody³⁹.

Atak na świątynię

Zabezpieczywszy sobie tyły działań własnej armii, mógł król ruszyć na stolicę Judei, jedyne miasto niepodlegające całkowicie jego kontroli, mimo stacjonowania załogi akry jerozolimskiej. Omawia to kolejny w. 51 relacji hagiografa, który nie skupia się na samym przemarszu, traktując go jako drogę łatwą do przebycia, skoro Juda wycofał się właśnie do miasta świętego, czekając tam na rozwój wypadków i spodziewając się ostatecznego natarcia na obwarowaną świątynię. Zresztą w świetle w. 48 obie operacje odbywały się jednocześnie i prawdopodobnie zanim władca uregulował sprawę Bet-sur, był już pod Jerozolimą, choć z drugiej strony w. 49-50 mogły zostać włączone w ciąg opowiadania o ataku na stolicę kraju. Wiele wskazuje, że oblężenie świątyni rozpoczęło się w czerwcu 162 roku przed Chr.⁴⁰. W. 26 sugeruje, że oblężenie to miało na celu głównie uwolnienie akry od ataków powstańczych i zespolenie wysiłków w celu zdobycia całej przestrzeni należącej do domu Bożego.

Zawarty w tekście zwrot *paremballō epi*, „rozłożyć obóz przeciw”, przywołuje najazd Nabuchodonozora na Jerozolimę w podobnym kontekście walki poprzez oblężenie (4 Bas 25,1). Inwazja babilońska jest oczywistą karą za odstępstwa od przymierza. Można zatem w interwencji Antiocha V widzieć powtórzenie wydarzeń z przeszłości, jako realizacja gróźb Bożych wobec niewiernego ludu. Czasowa długość ataków (*hēmeras pollas*) upodabnia odporność na ataki zewnętrzne obwarowań świątyni do możliwości, jakie prezentowało wcześniej Bet-sur (6,31). Sugerować może jednak mocno, iż oblężenie trwało długi okres czasu, podobnie do niespiesznego ataku króla babilońskiego, obliczonego na wygłodzenie mieszkańców miasta (4 Bas 25,2-3)⁴¹.

³⁸ Por. 4,61 oraz 11,3 i 15,41.

³⁹ Por. 2 Bas 8,6.14; 1 Par 8,6.13. O korzyściach militarnych, jakie daje kontrolowanie poszczególnych terytoriów z zajmowanych twierdz, ukazują pisarze starożytni, jak: Polibiusz, *Dzieje* V, 58. 8; VII, 12. 6; Diodor Sycylijski, *Bibliotheca Historica* XVII, 48; 64; XX, 37; 103; Demostenes, *Odpowiedź Filipowi* 11, 4; Plutarch, *Aratos* 16; 18; 30; 34 itd.

⁴⁰ Por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, 342.

⁴¹ Głód srożący się w mieście stał się ostateczną przyczyną poddania miasta, co przywołuje wcześniejszą relację autora w 2 Krl 6,24-7, 20, por. V. Fritz, *1 & 2 Kings*, 419.

Armia królewska Antiocha V używała tych samych machin oblężniczych, które posiadali także powstańcy (*belostaseis kai mēchanas*). Termin *belostasis*, „bateria”, jako miejsce do ustawienia kuszy wojennej pojawia się po raz pierwszy. Według opinii badaczy chodzić może o jakiś rodzaj taranów bombardujących, może platform zbudowanych ze zwartej ziemi lub kamieni, na których stawiano maszyny i wyrzutnie. Mogło także chodzić o szeroką, grubą belkę zakończoną żelaznym okryciem, czasem uczynioną na podobieństwo baraniego łba, zawieszoną na mocnych powrozach, przyczepionych do słupów i balansującą w przód i w tył, pchaną siłą mięśni na mur. Podczas ataku na mur miasta lub fortu pierwszym krokiem było uformowanie odpowiednio nachylonej powierzchni lub nasypu ziemi dla zwiększenia siły rażenia. *Mēchanai* pojawiły się już w 5,30 jako urządzenia oblężnicze wojsk greckich, przeznaczone do kruszenia przede wszystkim murów twierdzy. Generalnie można je scharakteryzować jako dość skomplikowane, potężne maszyny artyleryjskie różnego typu przeznaczone do zdobywania obleganych twierdz i fortec⁴². Po raz pierwszy natomiast pojawiają się *pyrobola*, „wyrzutnie ognia”, prawdopodobnie rozpalone strzały⁴³ lub tzw. *pyrforoi*, czyli prawdopodobnie rozgrzane do czerwoności pociski żelazne umieszczane na takich katapultach⁴⁴. O *lithobola*, „wyrzutniach/miotaczach kamieni”, jako niezwykle skutecznych narzędziach służących do kruszenia murów, zdolnych wyrzucać kamienie na odległość nawet do 500 m, szeroko piszą także źródła pozabiblijne⁴⁵. Całkowicie nieznaną w Septuagincie jest nazwa kolejnego uzbrojenia atakującego, mianowicie *skorpidia*, co opisowo tłumaczy się jako „katapulty do wyrzucania strzał”. Nazwa pochodzi najprawdopodobniej od *skorpios*, oznaczającego m.in. również wyrzutnię strzał⁴⁶. Wreszcie *sfendonē* oznacza procę do wyrzucania kamieni, mogącą jednak różnić się znacznie rozmiarami. W kontekście obecnie prowadzonych działań z pewnością nie jest to proca ręczna⁴⁷, lecz znacznie większa, może także stacjonarna proca wyrzucająca

⁴² Por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, 301. 340.

⁴³ Por. Plutarch, *Sulla* 9, 12; *Antoniusz* 66, 2; *Kamillus* 34, 4; *Dion* 44, 3.

⁴⁴ Wspomina o nich Diodor, *Bibliotheca Historica* XX, 96.

⁴⁵ Por. m.in. Flawiusz, *Bellum Judaicum* 3. 80. 211. 246. 583; 5. 14. 263. 269. 296. 359; 6. 121; Polibiusz, *Dzieje* VIII, 5. 2; IX, 41. 8; Ksenofont, *Hellenica* VI, 69. 2; Appian z Aleksandrii *Historia romana: Wojny Hannibala* 4. 21; *Wojny w Hiszpanii* 15. 92; *Wojny punickie* 12. 81; *Wojny syryjskie* 6. 21; Diodor, *Bibliotheca Historica* XX, 48; Kasjusz Dion, *Historia romana* LXXV, 7. 2.

⁴⁶ Por. Plutarch, *Marcus* 15. Być może jest to półautomatyczny mocny łuk ręczny, podobny do skorpiona, lecz pojmowany jako artyleryjska maszyna stacjonarna, por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, 341.

⁴⁷ Jak używane proce w *1 Bas* 17,40; *Syr* 47,4.

sporej wielkości kamienie dla zabijania przede wszystkim żołnierzy⁴⁸. Niewykluczone, że owo wyliczenie różnego rodzaju broni stanowi w zamiarze hagiografa uszczegółowienie nie tylko historyczne, lecz przede wszystkim ukazanie potęgi Bożego gniewu rozlewającego się na powstańców w relacji do tego, co autor *4 Bas* 25,1-2 opisał tylko ogólnie jako oblężenie miasta świętego.

Obrona świątyni

Sens w. 52, jakkolwiek jest całkowicie logiczny co do treści, jest nieprecyzyjny w podaniu czasu przygotowania obrony. Trudno bowiem przypuszczać, że czyniono je dopiero pod ostrzałem nacierających wojsk królewskich. Prawdopodobniejszym sensem zdania jest wcześniejsze sporządzenie machin obronnych, spodziewając się ewentualnego ataku lub ich użycia przeciw załodze twierdzy jerozolimskiej. Mogły to być – przynajmniej częściowo – właśnie maszyny, których Juda wcześniej używał do oblężenia akry (w. 20). Opisywany w wersecie przebieg obrony jest całkowicie historyczny, bowiem to, czego używano, miało być ściśle przyporządkowane rodzajom budowli oblężniczych⁴⁹. Wówczas była możliwa obrona obszaru świątynnego przez dłuższy czas, który jednak najprawdopodobniej nie przekroczył dwóch miesięcy. Ogólnie jednak, mimo niewątpliwego bohaterstwa obrońców, czytelnik umacnia się w świadomości, że ich działania są raczej desperacką próbą ratowania świątyni, tak niedawno poświęconej kultowi Boga Izraela. Opis ów zbliża po raz kolejny do relacji autora *4 Bas* 25,1-3 akcentującego znacznie bardziej dokonania króla babilońskiego niż bohaterstwo obrońców miasta świętego. Tak jak w czasie poprzedzającym całkowite zniszczenie Jerozolimy przez armię babilońską, mimo licznych i ewidentnych odstępstw od wierności prawu, świątynia stanowiła dumę całego ludu, tak w czasach Judy była dokładnie tym samym, zwłaszcza gdy tak niedawno udało się odnowić w niej prawowity kult Boga Izraela. W obu więc przypadkach ból spowodowany jej utratą stanie się niezwykle dotkliwy. Konkluzję tę wzmacnia także brzmienie kolejnych dwóch wersetów.

Interpretacja teologiczna zakończenia obrony świątyni

W w. 53 hagiograf zwraca uwagę na jeden z głównych powodów niewątpliwie osłabionej obrony miasta, jakim był brak żywności w spichlerzach i magazynach

⁴⁸ Por. *1 Bas* 25,29; *2 Par* 26,14; *Jdt* 9,7; *Za* 9,15.

⁴⁹ O czym świadczy cały rozdział XXXII dzieła *Obrona oblężonego miasta* Eneasza Taktyka, zatytułowany *Antimēchanēmata*, czyli tworzenie różnego rodzaju machin mających na celu unieszkodliwienie urządzeń armii nacierających na miasto.

miasta. Podobne trudności w walce napotkali powstańcy już wcześniej, stając do walki z wojskami Serona (3,17), co oznacza, jak ważnym składnikiem ewentualnego zwycięstwa jest po prostu sytość żołądka, tym bardziej, że wówczas chodziło jedynie o głód jednodniowy, podczas gdy obecnie brak żywności chronicznie dawał się we znaki. Być może w ten właśnie sposób autor chce nieco zakamuflować inne, ludzkie przyczyny porażki i osłodzić jej gorycz. Prawdopodobnie jednak nawiązuje tu celowo do poruszanego już tekstu *4 Bas* 25,1-3, gdzie głód w mieście łączy z atakiem wojsk babilońskich i klęską obrońców, króla i całego ludu, wydanego na pastwę pogańskich najeźdźców. Ów brak żywności powinien jednak chyba być interpretowany podobnie do tego samego stanu rzeczy obserwowanego w twierdzy Bet-sur, jako skutek działania Bożego, karającego niewierny swój lud. Mamy ciągle bowiem do czynienia z tą samą kampanią Antiocha V przeciw Żydom.

Mimo iż zwrot *dia to hebdomon etos einai* wskazuje, iż obrona miasta miała miejsce w siódmym roku szabatowym, zwrot ów można interpretować również jako „z powodu siódmego roku”⁵⁰, dlatego możliwa jest interpretacja tekstu, w tym właśnie sensie, że w roku następującym po roku szabatowym żywności zabrakło, co interpretowane teologicznie stanowiłoby niedotrzymanie przez Boga zapewnienia w Kpł 25,6-7. Skoro jednak nastąpiła taka sytuacja, musi być ona jednoznacznie uważana za karę od Boga. Podobnie wcześniej taka kara zadekretowana została w zapisie Kpł 26,34 w połączeniu z wygnaniem do ziemi obcej właśnie dlatego, że znów nie przestrzegano Bożego prawa w Izraelu⁵¹. Tradycja deuteronomistyczna w Pwt 28,47-48 prezentuje dramatyczne skutki niewierności, gdy radość ludu ze służenia swemu Bogu, fundowana na obfitości wszelkich dóbr doczesnych zastąpiona zostanie głodem, pragnieniem, nagością i nędzą w służbie obcym narodom naślany przez Pana, którym lud będzie całkowicie poddany, jak to głosi stwierdzenie „żelaznego jarzma”⁵².

Dodatkową przyczyną ubóstwa aprowizacyjnego w mieście była konieczność żywienia rodaków uratowanych podczas kampanii Judy i Szymona w Gileadzie i Galilei, czego skutkiem było szczęśliwe sprowadzenie ich do Judei⁵³. Histo-

⁵⁰ Por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, 341-342.

⁵¹ Por. J. Milgrom, *Leviticus 23-27. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 3B, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2000, 2156.

⁵² W szerszej perspektywie odwraca to całkowicie błogosławione owoce wyjścia Izraela z Egiptu ku ziemi swej wolności i możności oddawania czci własnemu Bogu, por. D.L. Christensen, *Deuteronomy 21:10-34:12*, WBC 6B, Dallas 2002, 693.

⁵³ Osobny problem stanowi zapis *aggeiois*, „magazynach”, który został zastąpiony przez *hagiois*, „w świątyni” w głównych manuskryptach, co lepiej pasowałoby do kontekstu obrony właśnie przybytku w Jerozolimie, choć powyższa forma także jest

ryczna nieuchronność podjęcia tego ciężaru jest oczywista, jednak określenie *anasōzomenoi*, „uratowani, ocaleni”, z przyimkiem *apo*, „spośród”, nie zostało tu podane przypadkowo. Pisząc o ocaleniu i ratowaniu swych rodaków w wyniku kampanii Judy i Szymona, autor używa wówczas terminów *eksaireō*, „ratuję, wybawiam, ocalam” (5,12) oraz *hryomai*, „niosę pomoc, przybywam w sukurs” (5,17), nie zaś czasownik *anasōzō*. Można wnosić, że hagiograf celowo odwołuje się do jedyne go w tym samym sensie połączenia w cytacie 2 Par 30,6 wzywającym do nawrócenia tych, którzy zostali wybawieni z rąk króla Asyrii i odstąpienia od niewierności, jakiej oddawali się przodkowie⁵⁴. W przekonaniu autora także ta, uratowana niegdyś z Gileadu, część społeczności miała swą winę w tolerowaniu bałwochwalstwa w Judei i z tej racji nie została wzmocniona Bożą łaskawością w trakcie roku szabatowego. Pomocne światło rzuca również tekst Za 8,7-8, w którym uratowani i sprowadzeni przez Boga do ziemi Judy członkowie narodu wybranego mieli zaznać Jego wszechstronnej opieki⁵⁵. Stanowi to potwierdzenie zapisu Wj 23,11 oraz Kpł 25,6⁵⁶ rozciągających tę opiekę także na ubogich i przybyszów w ziemi Izraela. Jeżeli obecnie tak się nie stało i zjedli (*katefagon*)

do przyjęcia. Liczba mnoga na określenie świątyni nie jest czymś niezwykłym (1 Mch 1,46; 3,59; 6,18; Kpł 19,30; 21,12; Lb 19,20). Jednak jeśli mówić o przybytku, pewną trudność stanowi fakt, że sprowadzeni spośród narodów do Jerozolimy w czasie kampanii powstańców w Gileadzie i Galilei (1 Mch 5,17-54), którzy żywni byli dotąd z zapasów w mieście, musieliby żywić się właśnie na terenie świątyni. Byłoby to trudne choćby z logistycznego punktu widzenia i braku miejsca dla wszystkich, por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 718-720.

⁵⁴ Chodzi ściśle o odstępstwa od kultu świątynnego, nakazanego prawem w czasach panowania pobożnego króla Ezechiasza (30,1-5). Ponieważ jednak wówczas w sposób zawiniony przez niedbalstwo nie świętowano Paschy, por. J.A. Thompson, *1, 2 Chronicles*, 352-353, obecnie zaś można było to czynić bez ograniczeń, autorowi Pierwszej Księgi Machabejskiej chodzi bardziej o nakaz powrotu do Pana nie tyle w sensie przybliżenia geograficznego, do świątyni, ile moralnego i duchowego, przybliżenia do Jego prawa. Kult świątynny bez jednoczesnej wierności innym przepisom nie miał znaczenia.

⁵⁵ W kontekście w. 1-8 ma się to stać znakiem odnowionej przyjaźni między Bogiem a Jego ludem, lecz zwłaszcza permanentnej wierności Boga wobec Izraela. Czasowo nie wyklucza to jednak form działania karnego dla nawrócenia ludu, por. G.L. Klein, *Zechariah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 21B, Nashville 2008, 232-239.

⁵⁶ Odniesienie hagiografa do tego właśnie tekstu stanowi niezwykle finezyjną teologię historii Izraela, ponieważ zastosowany w poprzedzającym w. 5 hebr. termin *sāpiah*, oznaczający „samosiew”, występuje również w Iz 37,20 oraz 2 Krl 19,29. Sugeruje to inwazję asyryjskiego króla Sennacheryba na Jerozolimę w roku 701, będącym rokiem szabatowym, por. A. Tronina, *Księga Kapłańska*, NKB ST III, Częstochowa 2006, 364. Oznacza to, że wówczas cały lud, będąc wierny Bogu, nie cierpiał głodu z racji oblężenia i mógł spokojnie przyglądać się interwencji Boga przeciw armii asyryjskiej.

wszelkie zapasy, zawinili własną niewiernością przeciw swemu Wybawicielowi. Dlatego ich również spotka zasłużona kara⁵⁷.

Ku takiej interpretacji zmierza także kolejny zwrot *apo tōn ethnōn*, „spośród narodów”, obecny w tekście Sdz 2,21 obwieszczającym karę od Boga. Izraelici odczują ją poprzez obecność pośród nich pogan stanowiących ciągle niebezpieczeństwo odstępstwa od wiary za to, że wcześniej całkowicie nie wyrugowali ich oni z ziemi obiecanej⁵⁸. Odwrotnie: cytat Iz 45,20 wzywa do wyjścia Izraelitów *apo tōn ethnōn*, czyli bezwzględnego odrzucenia jakiegokolwiek wspólnoty z praktykami kultów pogańskich, zwłaszcza bałwochwalstwa⁵⁹.

Zaznaczony w 1 Mch 6,54 powszechny głód doprowadził do ucieczki ze świątyni wielu walczących, którzy rozproszyli się po swych siedzibach, by zdobyć nieco pożywienia⁶⁰. Z tej racji nie można wykluczyć także upadku ducha walki w powstańcach. Na wsi można było bowiem znaleźć jeszcze coś do zjedzenia już to w magazynach, już to z racji pierwszych zbiorów wiosennych z tego, co urodziła sama ziemia w roku szabatowym. Wskazuje to również na fakt, iż wielu powstańców rekrutowało się z pospolitego ruszenia, na co dzień będąc rolnikami zarabiającymi na swe życie nie walką, lecz pracą w polu⁶¹. Niewykluczone, że większość obrońców mogła dołączyć do Judy chroniącego się poza miastem, dlatego nie można raczej mówić o powszechnej dezercji wśród żołnierzy wojsk żydowskich⁶².

Mimo tak dramatycznej sytuacji autor z całym podziwem wywyższa pozostałych w świątyni obrońców. Stają się oni dla niego prawdziwymi bohaterami. Pisząc o nich, że *hypeleifthēsan en tois hagiois*, „pozostali w świątyni”, z pewnością nawiązuje do prorockiej wyroczni wybawienia sławiącej tych, co pozostali (*hypoleifthen*) na Syjonie i w Jeruzalem, a którzy nazwani zostaną świętymi (*hagioi*) i przeznaczeni będą do życia, jak ogłasza zwłaszcza prorocka

⁵⁷ Por. Am 9,1; Jr 26,6; Lm 2,22; Ez 6,9; 7,16.

⁵⁸ Warto przy tym podkreślić, że żadna z walk opisanych w Księdze Sędziów nie odbywała się z włączeniem do ludu całości, lecz tylko niektórych pokoleń. Oznacza to załamanie się również spójności narodowej, tak podkreślanej w Księdze Jozuego, por. D.I. Block, *Judges, Ruth. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 6, Nashville 1999, 133.

⁵⁹ Miało się to stać naturalnym skutkiem interwencji Cyrusa Wielkiego, jako narzędzia Bożej łaskawości wobec uchodźców. Dlatego Izraelici nie powinni wracać do tego, co spowodowało ich rozproszenie pośród pogan, por. J. Blenkinsopp, *Isaiah 40-55. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 19A, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2000, 261.

⁶⁰ Potwierdza to również Flawiusz, *Ant.* XII, 9. 5.

⁶¹ Por. J.R. Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees*, 90.

⁶² Por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, 342.

zapowiedź Iz 4,3⁶³. Stanie się to w wyniku oczyszczającego działania Bożego jako wyraz Jego opieki nad miastem świętym i jego mieszkańcami⁶⁴. Z tej właśnie racji warto było – w przekonaniu hagiografa – pozostać na stanowisku walki, a nie uciekać. Nie przeszkadza to ogólnej teologii kary, gdyż nawet czasownik *hypoleipō* zwiastuje ją od Boga za pychę i niewierność, zgodnie z bezlitosną zapowiedzią Am 6,8-9, że ktokolwiek z winowajców pozostanie (*hypoleifthōsin*) w mieście, zostanie zeń wycięty, a z tych, którzy poszli walczyć, niewielka reszta, jaka pozostanie (*hypoleifthēsontai*), nie będzie mogła się ostać, chyba że pod warunkiem przemiany własnej postawy⁶⁵. Ta jednak reszta ma ostatecznie stać się wezwaniem do nawrócenia i poszukiwania Pana⁶⁶.

Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej zaznacza dalej, że głód bardzo wszystkim dokuczał. Wyrocznie prorockie zwiastują powszechny głód (*limos*) na skutek pożerania (*katesthiō*), jako znak kary Bożej za brak nawrócenia⁶⁷. Taki głód jest także wynikiem oblężenia miast przez nieprzyjaciół, posłanych przez rozgniewanego Pana, jak to ukazują cytaty 4 Bas 6,25 oraz 7,4. Zgodnie z 4 Bas 25,3 oraz Iz 51,19 dotyczy to zwłaszcza samej Jerozolimy, bowiem Bóg pozostaje wierny danym obietnicom, pod warunkiem wszakże wierności swemu prawu⁶⁸. Skutkiem wzrastającego głodu było zatem rozejście się (*eskorpisthēsan*) po okolicznych ziemiach. Takie rozproszenie jest również skutkiem Bożego gniewu za nieprzestrzeganie przykazań⁶⁹, jak sam Pan to zapowiedział⁷⁰. O teologicznej nośności tych terminów świadczy fakt, że wszystkie najważniejsze pojawiają się w tym wersecie po raz pierwszy w całej księdze. Jeżeli można także ostatni ze zwrotów, *hekastos eis ton topon autū*, „każdy do swego miejsca” odczytać w świetle Joz 24,27-28, to obrońcy świątyni rozproszyli się do swych siedzib ze świadomością

⁶³ Tekst prorocki akcentuje jednak nie fakt, że pozostali wykonywać będą pobożne i zgodne z prawem akty kultu, lecz fakt, że wszystko oczyszczone zostanie w wyniku specjalnej interwencji Boga, co doprowadzi prawdopodobnie do odbudowania zapowiedzi Wj 19,6, gdy wierny lud stanie się ludem świętym Pana, por. G.V. Smith, *Isaiah 1-39. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 15A, Nashville 2007, 157. Por. także 4 Bas 19,30 oraz Ez 14,22.

⁶⁴ Co może zbliżać nawet do tzw. mesjanizmu kolektywnego tych, którzy całkowicie oddali się Bogu na służbę dobru Jego i własnego narodu. Szczegóły, por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 1-39*, NICOT, Grand Rapids 1986, 147-148.

⁶⁵ Jako realizacja zapowiedzi Pwt 32,36, por. egzegezę D. Stuarta, *Hosea – Jonah*, WBC 31, Dallas 1987, 364.

⁶⁶ Por. m.in. Am 5,3-6; Za 3,11-12; 13,8.

⁶⁷ Por. Oz 5,7; 8,7; Am 4,9 oraz Pwt 28,38-39.48.51; 32,24; 2 Par 7,13-14; Syr 39,29; 40,8-9; Iz 5,13; Jr 11,22; 14,12-18.

⁶⁸ Por. Ps 32,18-19; 36,18-19.

⁶⁹ Termin *eskorpiasmetha* obecny w Tb 3,4; 13,5 oraz 14,4.

⁷⁰ W prorockim cytacie Ez 5,12 zastosowany został termin *skorpiō* w odniesieniu do samego Boga.

konieczności przestrzegania prawa Bożego, jako ci, którzy wierność temu prawu powinni wynieść nawet ponad głód i niedostatek.

Skróty:

AB – The Anchor Bible

AOTC – Abingdon Old Testament Commentary

CBC – Cambridge Biblical Commentary

CCS – Cambridge Classical Studies

NICOT – New International Commentary on the Old Testament

NIV NAC – New International Version – New American Commentary

NKB ST – Nowy Komentarz Biblijny Starego Testamentu

OTL – Old Testament Library

WBC – Word Biblical Commentary

Bibliografia

Bar-Kochva B., *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, Cambridge 2002.

Bar-Kochva B., *The Seleucid Army: Organization and Tactics in the Great Campaigns*, CCS, Cambridge 2001.

Bartlett J.R., *The First and Second Books of the Maccabees*, CBC, Cambridge 1973.

Fairweather W., Sutherland Black J., *The First Book Of Maccabees: With Introduction and Notes*, Cambridge 1897.

Habicht C., *The Seleucids and their rivals*, w: A.E. Astin, M.W. Frederiksen (red.), *The Cambridge Ancient History* t. 8: *Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*, Cambridge 1989.

Nawrot J., *Pierwsza Księga Machabejska rozdziały 1, 1-6, 16*, NKB ST XIV/1, Częstochowa 2016.

Nodet E., *La crise maccabéenne: historiographie juive et traditions bibliques*, Paris 2005.

Parchem M., *Księga Daniela*, NKB ST XXVI, Częstochowa 2008.

Rappaport U., *1 Maccabees*, w: *The Oxford Bible Commentary*, J. Barton & J. Muddiman (red.), Oxford 2001.

Sherwin-White S.M., Kuhrt A., *From Samarkhand to Sardis: A New Approach to the Seleucid Empire*, University of California Press, Berkeley 1993.

Wipszycka E., Bravo B., *Historia starożytnych Greków. Tom III: Okres Hellenistyczny*, Warszawa 2010.

Summary

WHY ARE THEY WINNING? A THEOLOGICAL LOOK
AT THE JUDEAN CAMPAIGN OF ANTIOCHUS V EUPATOR
IN THE FIRST BOOK OF THE MACCABEES (6:47-54)

The sequence of events in Judea was becoming more and more unfavorable for the Maccabean insurgents after the death of Antiochus IV Epiphanes. This situation might be surprising that in the light of the author's view, the death of a Gentile king was an obvious punishment meted out by God for the ruler's merciless and brutal conduct against the Jews. During the invasion of the Seleucid forces against the insurgents it was only due to a combination of the empire's unfavorable circumstances that prevented Lysias from conquering the temple and gaining a complete victory over the country's defenders thus suppressing the whole uprising. The author provides a theological interpretation of Judas's first unsuccessful campaigns to find an answer as to why that course of events took place. The description of the siege of the Temple by the Seleucid army helps one to find an answer to this question and provide explanation for the situation that had arisen, the situation, which the *de facto* evil ruler of the Gentile empire turned to his advantage.

Key words: the Septuagint; 1 Maccabees; Antiochus V Eupator; Judas Maccabaeus; biblical theology; the deuterocanonical books.